

№ 203.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jana Męcz.
Wt. Narodz. NMP.
Sr. św. Sergiusza P.
Czw. św. Mikołaja W.
Piąt. św. Prota P.
Sob. św. Gwidona W.
Niedz. Imienia NMP.

Wschód słońca godz. 5 m. 20
Zachód słońca godz. 6 m. 34
Długość dnia godz. 13 m. 14
Ubytek dnia godz. 3 m. 31

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 7 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Żgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadstawano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólny sal) przy obojętnej. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Roentgen, leżenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy wyfiliacie. 431

Restauracja Hotelu Savoy

wydaje obiady z 5 dań po rb. 1, śniadania, kolacje à la carte po cenach przystępnych.

Przy restauracji bilardy.

Z Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym.

Zebraniu w dniu 5 ym b. m. przewodniczył wice-prezes pastor R. Gundlach.

Ponieważ dzielnice dotychczas nie sprawdziły, które fabryki dają zapomogi swoim robotnikom, postanowiono prosić Zarząd Komitetu, aby energicznie zajął się tą sprawą, przez okólnik do fabrykantów wyjaśnił tę kwestję i następnie wpłynął na fabrykantów, nie dających swoim robotnikom zapomóg, aby pootwierali kuchnie bezpłatne.

Propozycję jednego z drobnych fabrykantów opłacania 40 rb. miesięcznie na rzecz Komitetu wzamian przyjęcia kilkudziesięciu robotników jego fabryki na listy wsparć Komitetu Zebranie przyjmuje z warunkiem, żeby ci robotnicy nie mieli żadnych innych prerogatyw przed innymi wsparciem otrzymującymi.

Druga tego rodzaju propozycja jednej z większych fabryk nie została przyjęta.

Sekcja żywnościowa daje sprawozdanie z wyników posiedzenia Komisji rozdziałowej wagonów, na które wezwani zostali pp.: Zaleski i Groszkowski. Delegaci tej Sekcji żywnościowej poczynili starania, aby dla Łodzi była wyznaczona liczba wagonów, konieczna do zaprowadzenia miasta naszego w produkty spożywcze, naftę i opał. Rozumie się, że na wielką ilość tych wagonów liczyć nie można.

Następnie zabrakł głos adwokat S. Hertzberg, który był delegowany przez komitet do Warszawy w celu nawiązania stosunku z fabrykami Cesarstwa w kwestyi przyjęcia w tych fabrykach do pracy robocizny łódzkiej.

Delegat komitetu z uznaniem i wdzięczno-

ścią zaznacza, że warszawski komitet przemysłowy z p. dyrektorem Wierzbickim na czele żywo zainteresowali się tą sprawą. Niezwłocznie zostały wysłane depezy do Moskwy i Petrogradu z zawiadomieniem, że z Łodzi może być wysłana każda ilość dobrych tkaczy i przedalników, jako też rzemieślników przemysłu włóknistego, drzewnego i żelaznego.

Odpowiedzi, jakie nadejdą z fabryk rosyjskich natychmiast zostaną z Warszawy zakomunikowane komitetowi, który ze swej strony zawiadomi interesowanych przez pisma i ogłoszenia przy wejściu do Domu ludowego.

Obecnie warszawski komitet przemysłowy ma zapotrzebowanie tylko na 1,500 do 2,000 kopaczy buraków, a po przeprowadzeniu korespondencji z plantatorami zawiadomi Łódź o warunkach, na jakich ci kopacze wyjechać mogą.

Z Warszawy wyjechało do rosyjskich fabryk żelaza około 600 robotników.

Zebranie z podziękowaniem przyjęło to sprawozdanie do wiadomości i poleciło zarządowi, aby tenże ogłosił w gazetach „Nowoje Wremia“ i „Russkoje Słowo“, że Łódź może dostarczyć do Rosji znaczną ilość robotników.

Ponieważ środki komitetu są na wyczerpaniu, zebranie akceptuje propozycję zarządu, aby zwrócić się o zasiłek do magistratu i komitetu Milicyi Obywatelskiej.

Po wyczerpującej dyskusji w sprawie jakości produktów żywnościowych, komitet uchwalił, aby produkty były przed rozdawaniem szczegółowo oglądane przez przewodniczących dzielnicowych, gdyż przy nie dającym się opisać nawale pracy w składzie centralnym sekcyja żywnościowa nie jest w stanie oglądać zawartości każdego worka.

Wreszcie polecono zarządowi porozumienie się z komitetami obywatelskimi w miasteczkach sąsiednich, aby transporty żywnościowe dla komitetu były przepuszczane bez pobierania podatku.

Paryż.

W danej chwili uwagę budaj że całego globu zajmuje kwestya, czy wojska pruskie wkroczą do stolicy Francji, Paryża? Jak wiadomo, armia pruska na terytorium francuskim doszła już do Compiègne, położonego na połowie drogi od Paryża, a wiadomo również, że Wilhelm II w rozkazie do swych wojsk powiedział, że „albo zajmą Paryż, albo zginą co do jednego“.

Z tych względów uważamy za właściwe przytoczyć kilka szczegółów o sposobach i środkach obrony stolicy nadsekwaniańskiej.

Paryż okolony jest podwójną linią fortów i stanowi jedną z największych fortec na świecie z linią obronną, długości 130 wiorst.

Fortyfikacje Paryża składają się z 3 pasów.

Miasto otacza mur forteczny, ciągnący się wzdłuż obu brzegów Sekwany, wyobrażający wielki nieprawidłowy czworobok.

Drugi pas fortyfikacji znajduje się w odległości 2—3 wiorst od ściany fortecznej i składa się z 16 starych fortów: 10 fortów nakreśla łuk na prawym brzegu Sekwany, a 6—na lewym.

Trzecia linia obronna tworzy się z fortów najnowszych. Czołowe forty odległe są od wrot miejskich o 15 wiorst, a najbliższe—o 9 wiorst. Z powyższego wynika, że nieprzyjaciel, rozlokowany wokół fortyfikacji Paryża, nie może bombardować miasta, gdyż najbardziej niebezpieczne działa nie mogą wyrzucać pocisków na minimalną odległość 9 wiorst plus odległość dział obłączonych od fortów.

W tych warunkach, zdaniem najpoważniejszych znawców sztuki wojennej, dla oblężenia Paryża trzeba będzie użyć co najmniej podwójną ilość wojsk, niż w roku 1870, t. j. 600,000 ludzi. Ponieważ jednak wielkie koło oblężnicze łatwe jest do rozerwania, przeto armia oblegająca Paryż musi przygotować silne rezerwy na tyłach blokady. Należy więc przypuszczać, że dla oblężenia Paryża armia niemiecka zmuszona będzie skoncentrować w przybliżeniu 800 tysięcy żołnierza.

Załoga Paryża może być znacznie mniej liczna i w przybliżeniu wyniesie około 200,000.

Z powyższego wynika, że zdobycie Paryża byłoby dla Niemców twardym orzechem do zgryzienia, a nawet wprost niemożliwym.

To też zrozumieli to zapewne sztabowcy niemieccy, skoro zamiast iść na Paryż, skierowali swe wojska ku południo-wschodowi.

Joł.

Wczoraj na ulicach miasta rozlepiono treści następującej

OGŁOSZENIE.

Policmajster m. Łodzi niniejszem ogłasza, że we wtorek, dnia 8 września, od godziny 10 zrana, na placu Targowym odbędzie się sprzedaż publiczna koni, powozów i uprzęży, odebranych od poddanych niemieckich i austriackich i uznanych za nieużyteczne do potrzeb wojskowych.

M. Łódź, dnia 5 września 1914 r.

P. o. policmajstra

Kapitan Czesnakow.

KRONIKA.

—2—

(d) Pomoc ekonomiczna dla Królestwa Polskiego. Według otrzymanych informacji Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uznała za niezbędne wydać odpowiednie rozporządzenie, aby instytucje rządowe w Królestwie Polskiem, mające jakiegokolwiek sprawy z przedsiębiorstwa-

mi handlowo-przemysłowemu lub też osobami pojedynczymi, dokonały niezwłocznie obrachunków za wykonane przez te przedsiębiorstwa roboty lub dostawy.

Zdaniem Rady ministrów życie ekonomiczne w Królestwie Polskim, wobec okoliczności czasu wojennego, szczególniej potrzebuje natychmiastowego przyływu obrotowych środków pieniężnych, punktualne zaś regulowanie rachunków przez instytucje rządowe bezwątpienia odegra dość ważną rolę w sprawie podtrzymania normalnego pulsu ekonomicznego w Królestwie Polskim.

(k) **Srodki materyalne Komitetu obywatelskiego.** Z sumy 200,000 rb. wyasygnowanej z funduszy miejskich na rzecz Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym m. Łodzi, 100,000 rb. zostało już wydane na artykuły spożywcze już rozdane pomiędzy potrzebujących, za 50,000 rb. znajduje się prowiantów w składzie głównym i dzielnicowych, zaś w rozporządzeniu Komitetu znajduje się niecałe 50,000 rb. gotówką.

(k) **Rada lekarska łódzkiego Oddziału Czerwonego Krzyża.** W sobotę o godz. 6 wiecz. w sali hotelu Manteuffla, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Centralnego, Leontowicza, odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu wraz z Radą lekarską Czerwonego Krzyża. Skład osobisty Rady ukonstytuował się w sposób następujący:

D-rzy Krusche, Sołowiejczyk, Koliński, Pański, Jasiński, Goldman, Trenkner i Henryk Kon.

(a) **Biuro polskiego komitetu niesienia pomocy rannym** mieści się przy ul. Piotrkowskiej 192.

(a) **Z sekcji kobiet komitetu obywatelskiego.** Wczoraj w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się zebranie sekcji kobiet komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem p. Maryi Grzybowskiej.

Przewodnicząca powiadomiła zebranie o decyzji Zarządu przystąpienia podsekcji sanitarnej do Polskiego komitetu niesienia pomocy rannym, poczem ks. Ignacy Cyraski—jako delegat do Głównego komitetu Czerwonego Krzyża—udzielił w tej mierze bliższych wyjaśnień. Pani baronowa Juliuszowa Heintzłowa mówiła—jako prezesowa Zarządu o obecnym zadaniu Sekcji kobiet zarówno w pracy przy Polskim Komitecie niesienia pomocy rannym, jak również w Komitecie obywatelskim pomocy biednym.

Po wyjaśnieniu, że egzaminy lekarskie I-iej grupy pielęgniarek, prowadzonej przez d-ra Tomaszewskiego, odbędą się w szpitalu Anny Maryi w czwartek, piątek i sobotę o 11 rano i po załatwieniu kilku spraw, dotyczących wewnętrznej pracy w Sekcji, posiedzenie zamknięto.

(a) **Obiady dla dzieci.** Sekcja damska przy Komitecie obywatelskim, chcąc przyjść z pomocą sekcji żywnościowej, postanowiła zorganizować obiady bezpłatne dla biednych dzieci w wieku od 5 do 12 lat.

W tym celu członkinie sekcji obchodzą domy prywatne i zbierają podpisy na ilość zaofiarowanych dla dziatwy biednej obiadów bezpłatnych. Gdy będzie już zebrana dostatecznie ilość zaofiarowań, dzieci podzielone zostaną na grupy i stosownie do swego miejsca zamieszkania kierowane będą do najbliższych ofiarodawczyń.

Dotychczas obiadów zgłoszono około setki i przyznać trzeba, że nasze polskie gospoście chętnie odpowiadają na apel sekcji damskiej komitetu obywatelskiego.

(h) **Obiady.** Zarząd Resursy Rzemieślniczej już porozumiał się z cechem kuchmistrzów aby wydawać kupony na tanie obiady z 2 dań po 10 kop. z 3 dań po 15 kop. Obiady te wydawane będą w kilku punktach miasta na początek u p. Maciejskiego przy ul. Cegielnianej nr. 47. O miejscach wydawania bonów będą oddzielne zawiadomienia.

Bony nabywać można u p. Sobocińskiego i M. Bawarskiego Zawadzka nr. 2.

(k) **Tanie kuchnie robotnicze.** Zarząd zjednoczonej kuchni tajnej dla robotników związków zawodowych, istniejącej przy ul. Północnej nr. 19, otworzył dwie nowe filie. Jedna z filii mieści się w lokalu związku zawodowego robotników przemysłu metalowego gubernii piotrkowskiej przy ul. Konstanyńowskiej pod nr. 5, druga zaś w lokalu związku zawodowego robot-

ników przemysłu włósnego przy ul. Radwańskiej pod nr. 9. W obydwu filiach wydawane są w cenie 3 kopiejek, z dołączeniem chleba po 4 kop. za funt.

(h) **Zebranie felczerów.**—Wczoraj w lokalu związku felczerów łódzkich Konstanyńowska 5, odbyło się zebranie ogólne felczerów w obecności 62 osób.

Zebranie zagałł prezes związku p. Waław Maciejewski, którzy w przemówieniu do zebranych objaśnił, w jaki sposób nastąpiło zjednoczenie i przyjęta została praca felczerów przez komitet Czerwonego Krzyża.

Następnie zabrał głos p. F. Jarkiewicz, Zznażył on bytności na zebraniu komitetu Czerwonego Krzyża p. Guczkowa, który na posiedzeniu tem zaopiniował, że w Łodzi szpitali dla rannych nie potrzeba takiej liczby o jakiej się mówi, a to z tej przyczyny, że tylko z pomocy lekarskiej w Łodzi będą korzystali ciężko ranni, lżej zaś będą wysyłani dalej na kuracje. Mówca zaznaczył, że należy się starać o bieliznę dla rannych.

P. Jarkiewicz nadmienił, że zadaniem felczerów łódzkich jest pomoc w szpitalach i przewozie rannych, wskutek czego pożądane jest by komu czas pozwoli, zapisywał się.

Komitet w składzie pp.: W. Maciejewskiego, A. Hellera, F. Jarkiewicza, B. Łuczaka i A. Urbańskiego zatwierdzono, lecz w późniejszej dyskusji wyłoniło się, żeby do niego należeli starszy i podstarszy zgromadzenia felczerów.

Zebrani upowaznili komitet do segregowania felczerów, jakie obowiązki ma który pełnić.

Następnie omawiano bardzo obszernie kwestye podzielenia miasta na dzielnice, co pozostawiono do uznania komitetu.

W środy, o g. 4 p. p. mają się odbywać posiedzenia komitetu.

(h) **Z przemysłu.** Fabryka braci Horak na Żubardziu, wbrew doniesieniom niektórych pism, żadnych dostaw dla armii nie otrzymała; jest w dalszym ciągu nieczynną.

(k) **Dla rannych żołnierzy.** P. Henryk Zylbersztajn zadeklarował na usługi Czerwonego Krzyża lokal, złożony z 2 sal umywalni i kuchni o 3 kotłach, przy ul. Mikołajewskiej róg Gubernatorskiej.

(p) **Ranny pod Działdowem.** W sobotę przywieziono na stacyę Pogotowia Józefa Jagiello, rezerwistę, lat 33, robotnika fabryk łódzkich, który pod Działdowem w Prusach Wschodnich rannym został i na kuracyę wrócił do rodziny do Łodzi. Kula karabinowa obcięła mu cztery palce u lewej ręki; ponieważ nastąpiło krwawienie wskutek nienakładania opatrunków w drodze, rany się zaogniły i odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Z głodu.** Na Nowym Rynku znaleziono Stanisława Babskiego, robotnika bez zajęcia, lat 20, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu i choroby. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do mieszkania przy ul. Włodzimierskiej nr. 12.

(a) **Ze Zgierza.** Wczoraj w gmachu „Lutni“ w Zgierzu pod przewodnictwem d-ra Hessnera, odbyło się zebranie w sprawie otwarcia w tem mieście szpitala dla rannych żołnierzy.

W obradach wzięto udział około 150 osób płci obojej, rekrutujących się ze wszystkich sfer miasta.

Uchwalono otworzyć i utrzymywać szpital na 50 łózek.

Według przypuszczalnych obliczeń, koszt utrzymania szpitala tych rozmiarów, wyniesie około 1,500 rb. miesięcznie.

— Od kilku dni w gmachu miejscowej szkoły handlowej, prowadzone są kursy sanitarne, na które uczęszcza około 40 pań i panien.

— W niektórych szkołach elementarnych miejskich zaczęły się już lekcye.

Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma...

W okolicach Radomska podjazd kozacki starł się z podjazdem niemieckim. Podczas walki koń jednego z kozaków zaplątał się w łęczkach kartofli i upadł, wskutek czego kozak wraz z koniem dostał się do niewoli.

Gdy go przyprowadzono do oddziału niemieckiego, oficer tego oddziału wsiadł na kozackiego konia by go wypróbować, lecz pomimo gęsto sypanych batów, koń kręcił się w kółko i ani weź naprzód ruszyć nie chciał.

Wówczas oficer rozkazał jeńcowi wsiąść na zad konia i ujawszy cugle powodować nim.

Kozak usłuchał rozkazu, objął oficera silnie, czem unieruchomił jego ruchy i spiąwszy konia poleciał jak wiatr ku swoim.

Żołnierze niemieccy bali się strzelać, by nie zabić własnego oficera.

Dzielny kozak wjechał do Radomska z jeńcem pojmanym w tak oryginalnych warunkach witany entuzjastycznie przez towarzyszy.

WOJNA.

TELEGRAMY.

Biuletyn wojenny

Petrograd 7 września (P) Na całym froncie między Bugiem i Wisłą dają zauważyć się oznaki cofania austryaków. Odporna akcja austryaków złamana została przez nasze dzielne wojska, które w centrum pozycy nieprzyjacielskich zagarnęły wielką zdobycz.

Podczas przeglądu pociągu sanitarnego w d. 4 b. m. Wódz Naczelny raczył obdarzyć szeregowca Dawida Wyżyniek, włościanina z gub. Podolskiej, Krzyżem św. Jerzego 4 stopnia za następujący czyn bohaterski: Wyżyniek był ordynansem u oficera huzarów, ciężko rannego w bitwie z wojskami niemieckimi i pozostawionego na polu bitwy po cofnięciu się huzarów. Wyżyniek, nie bacząc na silny ogień, odszukał swego oficera w stanie beznadziejnym i przyniósł go do swoich. Wyżyniek sam, kryjąc się pod mostami i w rowach przed patrolami nieprzyjacielskimi, niósł oficera pod gradem kul na przestrzyni blisko 6 wiorst. Odwiedzając rannych w pociągach sanitarnych Wódz Naczelny codziennie zaznajamia się z podobnymi przejawami głębokiego oddania się żołnierzy swemu obowiązkowi, a zwłaszcza przywiązania do oficerów.

Co do sytuacji na francuskim teatrze wojny ze źródeł miarodajnych komunikują, że dzielność wojsk francuskich i związkowych, jak również umiejętne manewrowanie oddziałami nie pozwoliły dotychczas Niemcom na urzeczywistnienie ich planów. Armia niemiecka usiłuje wykonać głęboki ruch obchodowy lewego skrzydła francusko-angielskiego, lecz nie daje to jeszcze pewności, czy ruch taki nie jest zbyt ryzykowny dla Niemców.

Wojska francusko-angielskie, zgromadzone z całego frontu, były pozbawione możliwości wydzielenia dostatecznej siły dla wstrzymania marszu Niemców w głąb Francji, lecz za to uniknięto możliwości porażki związkowców przez ogarnięcie ich siłami przeważającymi od strony lewego skrzydła.

Bezwątpienia, składając w ofierze znaczne przestanie kraju kwitnącego, armia francuska przeciwdziałała manewrom nieprzyjacielskim i zadaje nieprzyjacielowi ciężkie rany. Wciąga ona nieprzyjaciela w głąb kraju, gdzie otaczający łańcuch sam może być otoczony i nie bacząc na pozornie pomyślne posuwanie się Niemców, nie daje im w ręce ani zdobyczy ani nawet nadziei na szybkie osiągnięcie celu.

Zabroniono sprzedaży spirytusu.

Petrograd, 5 września. (Urzędowo). (P. A. T.) Oddzielna uchwała Rady ministrów z dn. 5 września 1914 r. o wzbronieniu sprzedaży spirytusu, wódki i wyrobów wódczanych do miejscowego użytku w Cesarstwie. Prezes Rady ministrów zawiadomił Radę ministrów, że Najjaśniejszy Pan w dniu 4 b. m. Najwyżej rozkazał raczyć obowiązujące wzbronienie sprzedaży spirytusu, wódki i wyrobów wódczanych dla miejscowego użytku w Cesarstwie przedłużyć aż do ukończenia czasu wojennego.

Rada ministrów po wysłuchaniu rozkazu Monarchy poleciła zawiadomić o tem ministra skarbu w celu należytego wykonania i wydania odpowiednich zarządzeń. Oryginał uchwały został podpisany przez prezesa i członków Rady

ministrów i kontrasygnowany przez p. o. zarządzającego sprawami rady.

Groźby Wilhelma.

Petrograd, 7 września. (W. A. T.) Z Rzymu donoszą, że cesarz Wilhelm za pośrednictwem kardynała niemieckiego zawiadomił Papieża, że w razie, jeśli Ojciec św. nie przechyli się stanowczo na rzecz Niemiec, to cesarz wyłączy na mocy przysługującego mu prawa duchowieństwo katolickie w Niemczech z pod władzy papieskiej i zabroni mu otrzymywania inwestytury od Papieża.

Fortyfikowanie Wiednia.

Petrograd, 7 września. (W. A. T.) Donoszą tu, że od czasu zajęcia przez wojska rosyjskie Lwowa, praca koło wzmocnienia fortyfikacji Wiednia prowadzona jest gorączkowo. Brzegi Dunaju zostały silnie obwarowane.

Niemcy we Francji

Paryż 7 września (W. A. T.) Według biuletynu władz wojskowych, Niemcy obchodzą w d. c. fortyfikacje Paryża, unikając wszelkich, nawet najdrobniejszych starć i kierują się ku południowo-wschodniej części francuskiego teatru wojny.

Kopenhaga 7 września (W. A. T.) W Berlinie ogłoszono urzędowo, że Niemcy przesłali dotychczas na zachodni, francuski teren walki 2,000,000 żołnierzy.

W okolicach Paryża.

Paryż, 6 września (P.) Gubernator wojenny zawiadomił, że wojska wysunęte dla obrony Paryża weszły w kontakt dnia 5 września z siłami nieprzyjaciela, które, o ile się zdaje, osłaniają nad rzeką Ourque ruch wielkich mas wojsk prawego niemieckiego skrzydła na południo-wschód. Odbyła się niewielka potyczka z wynikiem dla nas pomyślnym.

Przed walną bitwą.

Londyn, 7 września. (WAT.) Armia sprzymierzona oczekuje w najbliższych dniach decydującej walki europejskiej w dolinie Marny. Armia niemiecka zdaje sobie sprawę, że popełniła błąd i będzie musiała przyjąć walkę w niekorzystnych warunkach dla siebie, przez co walka ta może mieć dla Niemców wynik fatalny. Obydwie strony przygotowują się do stanowczej gry w sposób niezwykle staranny.

Pobór popisowych.

Bordeaux, 6 września (P.) Został ogłoszony dekret, nakazujący rozpoczęcie musztrowania rekrutów z r. b. 1914.

Ćwiczenia te mają być zakończone w kilka miesięcy, następnie bez zwłoki ich miejsce zajmą rekruci z roku 1915, którzy mają być wyćwiczeni o tyle, aby w jaknajkrótszym czasie mogli być użyli w kampanii.

W przededniu oblężenia Paryża.

Rzym, 7 września (W. A. T.) Od wczoraj

została przerwana komunikacja telefoniczna pomiędzy Paryżem i Włochami. Fakt ten komentowany jest, jako objaw blizkiego oblężenia.

Projekty Niemców.

Kopenhaga, 7 września. (WBT.) Donoszą tu, że armia niemiecka utworzy koło Paryża prawdopodobnie jedynie silny punkt obserwacyjny i nie rozpocznie oblężenia wcześniej, jak po zadaniu stanowczego ciosu armii sprzymierzonej.

Niewdzięczna misya.

Kopenhaga, 6 września (P.) Cesarzowa niemiecka pojechała do Gdańska, jak mówią w celu podniesienia upadłego ducha ludności.

Nowy układ.

Londyn, 7 września (P.) Nowej umowie między Wielką Brytanią, Rosją i Francją dotyczącej nie zawierania pokoju przez żadną z nich bez zgody dwóch pozostałych, przypisują tu wielką doniosłość. „Times” w wydaniu niedzielnym wieczornym uważa, iż umowa ta jest odpowiedzią daną w porę na próby niemieckie, aby, dając Francji warunki pokoju dogodne, odłączyć ją od Rosji.

Pomoc Anglii.

Londyn, 7 września. (WAT.) Lord Kitchener oświadczył, że w razie potrzeby Anglia wystawi w ciągu najbliższych 7 miesięcy 30 nowych dywizyj doskonałego żołnierza.

W ucieczce z Niemiec.

Londyn, 7 września (P.) Przybyło tu 250 rosyjskich poddanych, którzy uciekli z łądu stałego.

Umieszczono ich w przytułku miejskim w Westminsterze. Doznają tam obojętka bardzo uboższego. Były minister Burns odwiedził przytułek i obejrzał lokal zajęty przez przybyszów.

Z Serbii.

Białogród, 7 września (P.) Zeszłej nocy do godz. 11 z rana w okolicach Obrenowca słychać było silny huk wystrzałów artyleryjskich i karabinowych.

Wedle pogłosek bój wypadł pomyślnie dla

wojsk serbskich. Szczegóły jeszcze nie są wiadome.

Dziś z rana nieprzyjaciół ostrzeliwał nieskutecznie najbliższe okolice Białogrodu.

Katastrofa okrętu.

Londyn, 6 września (P.) Admiralicja zawiadomiła, że parostatek „Runo” towarzystwa Wilson natknął się na minę podwodną dn. 5 b. m. i zatonął o 40 mil angielskich od brzegu nawschód. Załoga i pasażerowie z wyjątkiem 20 uratowani.

Niemcy prowokują Turcyę.

Konstantynopol, 7 września (W. A. T.) Przybyła tu z Niemiec nowa partya wojskowa, złożona ze 100 oficerów i przeszło 2000 żołnierzy. Żołnierze ci szli małymi grupami w najrozmaitszym przebraniu, kierując się przeważnie przez Rumunię.

Wyteżona agitacja, mająca na celu spowodowanie Turcyi do wojny prowadzona jest przez Niemców w dalszym ciągu z dobrym skutkiem. Jak zapewniają w tutejszych kołach dobrze poinformowanych, Niemcy wystąpiły w tych dniach dla Turcyi poważny zasiłek pieniężny na przygotowania wojenne.

Rządy niemieckie w Konstantynopolu.

Rzym, 7 września. (WAT.) „Secolo” donosi z Konstantynopola, że przed ambasadą rosyjską odbyła się wroga demonstracja, zainicjowana przez Niemców. Demonstrantów rozpedziła policja.

Intrygi niemieckie.

Londyn, 7 września. (W. A. T.) Przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec w Egipcie zostali z rozkazu rządu angielskiego wydalenii, jako oskarżeni o podburzanie mahometan do wojny świętej.

Jeńcy.

Mińsk, 7 września. (P.) Od początku wojny przewieziono tędy do wewnętrznych gubernij: jeńców wojennych: austriaków — 209 oficerów, 11,620 żołnierzy i Niemców — 8 oficerów i 462 żołnierzy.

ś. † p.

FELICYA z KOŹMIŃSKICH

Wyszowska

Żona kontrolera Drogi Żel. F.-Ł.

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6 września, przeżywszy lat 45. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 8 września r. b., o godz. 4 po poł., z domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 34 na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, nieutuleni w żalu

Mąż z dziećmi.

2668

†

BOLESŁAW GRODZICKI

zarządzający warsztatami mechanicznymi naszych zakładów, zmarł dnia 5 b. m. W zmarłym tracimy długoletniego sumiennego i dzielnego współpracownika, po którym zachowamy wdzięczną pamięć.

Zarząd i Dyrekcja Tow. Akc. „J. JOHN” w Łodzi.

Dnia 5 b. m. rozstał się z tym światem

ś. † P.

BOLESŁAW GRODZICKI

długoletni zarządzający warsztatami mechanicznymi Tow. Akc. „J. John”. W zmarłym tracimy zacnego kolegę i sprawiedliwego przełożonego, pamięć o którym w sercach naszych nie wygaśnie.

Współpracownicy Tow. Akc. „J. JOHN” w Łodzi.

2686

Nowe 8^{mie} kl. Gimnazjum Męskie

z wszystkimi prawami gimnazyów rządowych

F. LEHNERA w Łodzi.

Według rozporządzenia Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego egzaminy rozpoczną się 1/14 września. Zapis uczniów do klas: (młodszej i starszej) wstępnej, I, II, III, IV, V, ewent. VI, odbywa się codziennie od g. 4—8, Tramwajowa 15 (vis à vis remizy, połączenie, tramwajowe Nr. 2 i 7). Przy gimnazjum otwarta będzie również klasa elementarna o 2-ch oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe kl. elementarna (30), młodsza wstępna (35), starsza wstępna (40), I i II (45), następne (50) rb. półrocznie. Na żądanie Pensjonat dla uczniów przy gimnazjum. 2975

Żeńska 7^{mie} kl. szkoła polska

Z. Pełkowskiej w Łodzi, ul. Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 września, lekcje 4 września. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły codz. od g. 11 do 4. 2955

VII kl. ZAKŁAD NAUKOWY z KLASAMI WSTĘPNymi

St. RAJSKIEJ

Odzialna № 11. 2975 Dziedzia № 11.

Zapis uczennic rozpoczęty, — od 9—1 g. w poł. i od 5½—7 w. Egzaminy od 1-go września, Lektje 3-go września.

Po powrocie z Paryża otwieram

KURSY RYSUNKÓW i MALARSTWA

dla dorosłych, program akademicki (akt, głowa, kompozycja) 12 rub. miesięcznie 6 godz. tygodniowo; dla dzieci program szkół średnich 5 rub. miesięcznie 3 godziny tygodniowo

Bolesław Kuźmiński.

Zapisy przyjmuje od godz. 4½—6 po poł. p. Dr. Garlicka ul. Krótka 6a. 2658

Dr. Jelnicki powrócił.

1181

Dr. Roman Sobieński

Choroby oczu

Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.

PRZEJAZD № 14. 2611

Dr. Cezary Auerbach

Choroby wewnętrzne i dzieci

Konstantynowska 31. Tel. 36-43. Przyjmuje do 9-ej rano i od 2-ej do 5-ej po poł. 2961

Dr. L. GUNDLACH POWRÓCIŁ.

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Zachodnia 57 (róg Cegielnianej) Telef. 33-34. Przyjmuje do 9 rano i od 5—6 w. 2550

Akuszerka-masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu,

praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka nr. 59 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Dr. G. REJT,

1417 Środnia 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich-Hata 806 i 814 (wśródżywne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie specjalnych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań. osobna poczekalnia.

Dr. med. ARONSON

Akuszer i specjalista chorób kobiecych PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. ZIELONĄ № 5, I-sze piętro. Przyjmuje od 9—11 i od 4—6, w niedziele od 10—12. 2921

Dr. L. PRYBULSKI

2687 Południowa № 2, tel. 13-50. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słońca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością: elektroliza usuwanie specjalnych włosów i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

Drobne ogłoszenia.

Do wynajęcia pokoje umeblowane. Warunki bardzo przystępne. Pensjonat, Mikołajewska Nr. 61, m. 4. 6514—2-1

KRAWIEC danielski Leonard Thum przeprowadził się na ul. Piotrkowską 132 w podwórzu. 9513—1

Mebel sprzedam tanio z kilku pokojów wyjeżdżając. Spacerowa 37 m. 5. 9511—1

Nauczyciel domowy matematyki poszukuje lekcy w zakresie 4-ch klas, ulica Wólczańska 63, m. 25, Kaczorowski. 9504—5-2

Nauczyciel szkół ludowych poszukuje posady lub lekcyli Piotrkowska 103, Matjatko. 9261—6cspcs—5

Potrzebna pracownica służąca do wszystkiego. Świadczenia wymagane. Wiadomość: Włodzewska 80A. Stróż wskaże. 9500—2-2

Potrzebna zaraz dziewczyna do służby. Wiadomość w Adm. Rozwoju Spacerowa 41. 3-1-G

Prosy wojskowe, sprawy karne, apelacje, kasacje. Dawid Maków, Włodzewska 36. 9512

Szwalnica i hafciarnia, ul. Ciemińska 76. Przyjmuje zapisy dziewczynek codziennie. Oplata za nadkę chwilowo znizona dla najbiedniejszych. 9516-1

Udziałem lekcyi muzyki na fortepianie do cenie przystępnej. Piotrkowska 223 m. 3. 9277—7—5

Zaginął pies duży, żółty, łeb do połowy biały, końce nóg białe. Łaskawy znalazca zechce odprawić za wynagrodzeniem. (Rokicińska szosa) ul. Nizka nr. 5, Bryll. 9299—2p—2

Zaginął koń maści siwej, wartości 80 rb., należący do właściciela wsi Zalew, gm. Gómińsk, Władysława Sobieraja. Łaskawy znalazca za zwrotem kosztów odeśle mi takowego. 9510—2—1

3—4 pokoje z kuchnią, gaz, elektryczność, zaraz lub od października. Pokój pojedynczy. Orla 16. 9515—2—1

Zagubione dokumenty

Anna Kozicka zagubiła paszport wydany z gminy Sławoszewek, gub. kaliskiej. 9518—3—1

Edward Sniela zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi, gub. piotrkowskiej. 9307-3-2

Franciszek Krzemiński zagubił paszport wydany z gm. Brzeźnie, pow. sieradzkiego. 9292-5-2

Maryanna Zielińska zagubiła paszport wydany z gminy Dolec, gub. warszawskiej. 9291-3-3

Maksymilia Białkowska zgubiła paszport wydany z gminy Brzeźnie, gub. kaliskiej, powiatu sieradzkiego. 9517—3—1

Wojciech Teofil Micherski zagubił paszport wydany z gm. Raciąż, gub. płockiej. 9302-3-2

Zygmunt Sznajder zagubił paszport wydany z gminy Puczniew, gub. piotrkowskiej. 9296—3—5

Wyjeżdżając dnia 8-go września do Kalisza

o godz. 2 po poł. zabieram listy i wszelkie korespondencje i paszporty. Wiadomość Wysoka 10, telefon 23-65. 2684

Jeżeli by ktokolwiek

z przyjeżdżających z Kalisza wiedział lub słyszał co się dzieje z Jadwigą Krantzówną, kasyerką ze sklepu kolonialnego p. Ziolkowskiego — najusilniej jest proszony, aby był łaskaw o poszukiwanej dać znać Jadw. Karlińskiej, ul. Gubernatorska nr. 11, m. 20. 2650

Dr. Jan Cadarski

Akuszerja, choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. i 5—7 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 127

Lekarz-dentysta

P. ŻYTNICKA

Konstantynowska 9. Godz. przyjęć: 9—1 i od 3—8 w.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9½, do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 do 12-ej. Telef. 25—25. 507

W 7 kl. Zakładzie Naukowo-Wychowawczym żeńskim HELENY MIKLASZEWSKIEJ

ul. Mikołajewska 61 III p. vis-a-vis parku miejskiego 2686 egzaminy dla poprawkowych i nowowstępujących zaczynają się w środę 9 b. m. Początek lekcyi 14 b. m.

SZKOŁA ARTYSTYCZNO-RZEMIEŚLNICZA Heleny Wężykówny

ul. Piotrkowska 223. ul. Piotrkowska 223. 2646 Zapisy codziennie od godziny 10—2 i od 5—9.

NOWOOTWORZONY CHRZEŚCIJAŃSKI „LUDOWY SKLEP BŁAWATNY”

w Łodzi, Piotrkowska II róg Zawadzkiej (dom WP. Scheiblera) poleca po najtańszych cenach:

Czysto wełniane materiały na suknie od 40 kop. za łokieć do najdroższych.

Wełny na mundurki w różnych cenach. Kretony, Satyny, Batysty, Muśliny, Barchany Lamy.

Płótna Zyrardowskie i Jarosławskie. Materiały negligowe i pościelowe i to: Madapolamy, Shirtingi, Silesie.

Płócienna bielizna stołowa, Serwety, Obrusy, Ręczniki i t. d. Pluszowe i wełniane Kapy na łóżka. Chustki wełniane. 2905

Redaktor odpowiedzialny St. Łapinski.

W tuczni „Rozwoju” Spacerowa 41.

wydawca w. Czajewski.